Cena egz. 15 gr

KU[illegible] ZACHODNI
»ISKRA«

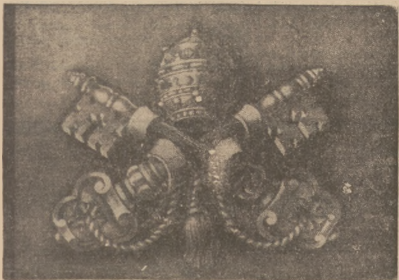
ROK XXX | Piątek 3 marca 1939 r. | Nr. 62

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610,64; Admin. Piłsudskiego 24, tel. 610 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

Habemus Papam!

Kardynał Pacelli – wybrany Papieżem



Nowy papież przyjął imię Piusa XII.

Nadzwyczajny entuzjazm tysiącznych tłumów

MIASTO WATYKAŃSKIE, 2.3. — Wczoraj po Mszy św. w kaplicy Paolińskiej rozpoczęło się conclave.

O godz. 4 po poł. przybył do kaplicy Paolińskiej camerlengo, a wkrótce po nim wkroczyło, w uroczystym orszaku, 58 kardynałów (czterech chorych wcześniej przeniesiono do cel).

Po odprawieniu modłów, kardynałowie, idąc procesjonalnie przy akompaniamencie chórów, śpiewających „Veni Creator", weszli do kaplicy Sykstyńskiej, gdzie po zamknięciu jej złożyli przysięgę o dochowaniu tajemnicy.

Po nich składali przysięgę conclaviści.

Następnie do kaplicy wprowadzono gubernatora conclave, później zaś prałatów, którzy będą kontrolowali zamknięcie conclave.

Orszak opuścił kaplicę, w odwrotnym porządku, z taką samą asystą.

Kardynałowie wychodzili z kaplicy pojedynczo, udając się do swych cel, przy czym mistrz ceremonii wywołał nazwiska każdego z nich, w miarę opuszczania kaplicy.

O godz. 6-ej rozległy się dzwonki, a mistrzowie ceremonii wezwali osoby postronne do opuszczenia apartamentów kardynałów, wołając „Extra omnes".

Bezpośrednio po tym marszałek conclave, ks. Chigi, zamknął i opieczętował zamki zewnętrzne, a camerlengo — wewnętrzne.

Wreszcie zamknięto ostatnie drzwi, stanowiące komunikację pomiędzy conclave, a światem zewnętrznym.

Przed zamknięciem conclave szereg osób złożyło wizyty kardynałom.

Charge d'affaires R. P. przy Watykanie, p. Janikowski w towarzystwie radcy kanonicznego ks. Meysztowicza złożył wizytę kardynałowi Hlondowi.

Kardynał Hlond zajmuje celę na drugim piętrze, w apartamentach gwardji szlacheckiej.

PIERWSZE GŁOSOWANIE

Dziś o godz. 8-ej rano kardynałowie wysłuchali w kaplicy Paolińskiej Mszę św. odprawioną przez dziekana św. Kolegium. O godz. 10-ej spożyli wspólnie śniadanie, a następnie udali się do kaplicy Sykstyńskiej, gdzie o godz. 10.30 rozpoczęło się pierwsze głosowanie.

Na placu św. Piotra zebrały się w międzyczasie tłumy ludu rzymskiego z niecierpliwością oczekując wyników głosowania.

Wreszcie o godz. 10.30 wiadomy był pierwszy wynik głosowania — negatywny.

Wobec tego zarządzone zostało drugie głosowanie, które jednak **również dało wynik ujemny.**

O godz. 12.19 wynik drugiego głosowania podano do wiadomości przy pomocy **dymu z komina specjalnego, umieszczonego nad Kaplicą Sykstyńską.** Ukazał się początkowo dym szary i publiczność, sądząc, że wybór został dokonany, zaczęła już wznosić entuzjastyczne okrzyki. Po chwili jednak **ukazał się czarny dym** i tłum momentalnie zamilkł.

BIAŁY DYM

Olbrzymie tłumy, zebrane na placu przed Bazyliką św. Piotra z wielkim napięciem oczekiwały już od godz. 15.30 na wynik głosowania, które rozpoczęło się na konklawe. Nad morzem głów świeciło piękne słońce, podnosząc nastrój radosnego oczekiwania. Wszystkie oczy raz po raz zwracały się w kierunku komina na dachu Kaplicy Sykstyńskiej. Powszechnie spodziewano się wyniku pozytywnego głosowania na konklawe jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Gdy o godz. 17.30 według czasu miejscowego w Rzymie ukazał się **biały dym,** nie było już wątpliwości, że konklawe dokonało wyboru nowego Papieża.

Zgromadzone tłumy ogarnął nieopisany entuzjazm. Zaczęto wznosić gromkie okrzyki na cześć nowowybranego Ojca św. „Habemus Pontificem!" — ten okrzyk, który podjęły tłumy wiernych i który podjęli sprawozdawcy radiowi ze wszystkich większych krajów katolickich. Kilkakrotnie dał się słyszeć transmitowany przez radiostację watykańską głos speakera polskiego, najpierw wzywający wszystkie radiostacje Polskiego Radia do połączenia się z radiostacją watykańską, a potem zwięźle zawiadamiający o fakcie wyboru Głowy Kościoła słowami:

„Laudetur Jesus Christus!" — Radiostacja watykańska. W tej chwili ukazał się biały dym nad Kaplicą Sykstyńską. **„Wybrano Papieża". „Habemus Pontificem".** Słowa te powtórzyły się we wszystkich relacjach, podawanych przez różnojęzycznych speakerów. — Wszystkie oczy zwracają się w kierunku balkonu, wychodzącego na olbrzymi plac św. Piotra, gdzie za chwilę ukazać się ma Ojciec św.

Tłum ogarnia coraz większy entuzjazm.

Kilka tysięcy ludzi zgromadzonych na placu św. Piotra, długo jeszcze wiwatowały na placu, nim wreszcie powoli zaczęły się rozpraszać.

Kardynał Eugenio Pacelli, obecny Ojciec św. Pius XII, urodził się w Rzymie w dniu 2 marca 1876 r. jako syn konsystorialnego adwokata. Święcenia kapłańskie otrzymał 2 kwietnia 1899 r. Już jako młody duchowny od 1901 roku pracował w papieskim sekretarjacie stanu. W latach od 1909 do 1914 wykładał jako profesor dyplomacji kościelnej w Akademii Papieskiej Nobili Ecclesiastici. Mianowany arcybiskupem tytularnym Sardes w 1917 r. został mianowany Nuncjuszem Apostolskim w Monachium, a w 3 lata później, w 1920 r. został Nuncjuszem Apostolskim w BeBrlinie, pozostając na tym stanowisku do 1929 r. W 1929 r. otrzymał z rąk Ojca św. Piusa XI nominację na kardynała. W r. 1930 powołany został na stanowisko kardynała sekretarza stanu, na którym pozostawał do dnia dzisiejszego, do chwili wyboru Głową Kościoła. Wybór kardynała Pacelliego przypada właśnie w dniu Jego 63 rocznicy urodzin.

Ojciec św. Pius XII

O godz. 18 min. 10 z balkonu Bazyliki św. Piotra Kardynał Protodiakon ogłosił zebranym na placu św. Piotra tłumom, że **Papieżem wybrany został Kardynał sekretarz stanu, Eugeniusz Pacelli, który przybrał imię Piusa XII.**

Wkrótce po ukazaniu się białego dymu nad Kaplicą Sykstyńską otwarte zostały drzwi, prowadzące na balkon Bazyliki św. Piotra. Najpierw ukazali się członkowie gwardii papieskiej, wśród których szpaleru udał się na balkon Kardynał Protodiakon. W tej chwili tłumy zaległa cisza. Donośnym głosem Kardynał zawołał po łacinie:

„Annuntio vobis gaudium magnum. Habemus Papam. Eminentissimum ac Reverendessimum Dominum Eugenium, Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinalem, Pacelli".

Następnie Kardynał Protodiakon oznajmił, iż nowy nowy Papież przybrał **imię Piusa XII.**

Niezliczone tłumy, zebrane na placu św. Piotra, ogarnął entuzjazm. Rozległy się niemilknące okrzyki na cześć nowego Papieża.

Pierwsze błogosławieństwo

W chwili, gdy Ojciec św. Pius XII **wszedł na balkon, zerwały się entuzjastyczne okrzyki,** po czym na dany znak tłum się uciszył, a nowy Papież wypowiedział donośnie po raz pierwszy sakramentalne słowa błogosławieństwa papieskiego **„Urbi et orbi".**

Po błogosławieństwie Ojciec św. podnosząc ręce do góry, dziękował z serdecznym wzruszeniem za okazane Mu uczucia, po czym powrócił w otoczeniu świty do wnętrza Watykanu.

We wszystkich 400 kościołach Rzymu odezwały się radośnie dzwony a set-

Wykrycie nowej próby ZAMACHU ŻELAZNEJ GWARDII

BUKARESZT, 2.3. (tel. wł.) Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, w Bukareszcie wykryto nowy spisek przeciw wicepremierowi Calinescu.

Chociaż na razie nie dano w tej sprawie żadnej informacji oficjalnej, jak informują chodzi tu o nową próbę przewrotu, dokonaną przez członków dawnej „Żelaznej Gwardji".

W ciągu ostatnich dni dokonano szeregu aresztowań, które doprowadziły do wykrycia spisku.

Wśród aresztowanych znalazło się kilku szefów terorystycznych ugrupowań „Żelaznej Gwardji", którzy znikli przed paroma miesiącami i poszukiwani byli przez policję.

Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego

Plan inwestycyjny --- na plenum Sejmu

Ożywiona dyskusja nad przeznaczeniem 2 miliardów zł.

WARSZAWA, 2.3 (Tel. wł.) Dzisiejsze całodzienne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad projektem ustawy inwestycyjnej.

Obszerny referat wygłosił pos. B. Sikirski. Podkreślił on, że w planie inwestycyjnym obejmującym 2 miliardy zł przeznacza się 1200 milionów na dotacje na FON. Na inwestycje rolne przeznacza się 105 milionów.

Plan zakreślony na najbliższe 15 lat przewiduje jako cel uzyskanie w roku 1950 takiej struktury gospodarczej, ażeby połowa ludności utrzymywała się z rolnictwa, a druga połowa z innych działów zawodowych. Ażeby ten cel osiągnąć, inwestycje po spełnieniu celu obronnego, muszą przyczyniać się głównie do uprzemysłowienia kraju.

W szczególności przewiduje się, że na projektowane w ustawie inwestycje dadzą: Zakłady Ubezpieczenia Społecznego około 500 milionów, banki państwowe i inne instytucje publiczne — 400 milionów, w formie wewnętrznych pożyczek emisyjnych wpłynąć ma w okresie 3 lat około 600 milionów, w formie różnych kredytów krótkoterminowych — 300 milionów, w formie kredytów zagranicznych (gotówkowych i towarowych) — 150 milionów, a w wewnętrznych kredytach towarowych — 75 milionów. Razem — 2.025 milionów. Z tych cyfr przybliżonych okazuje się, że przewidziany jest tylko minimalny udział kredytów zagranicznych a całe finansowanie spada na rynek wewnętrzny.

Oprócz poprawek natury redakcyjnej komisja wprowadziła dwie poprawki merytoryczne.

Art. 8 zmieniono w ten sposób, że sumy osiągnięte po 31 marca 1939 r. z pożyczki francuskiej, zawartej w roku 1937, nie będą włączone do kwoty 1.200 milionów na FON. Następnie pozycję g) 50 milionów na budownictwo państwowe, która właściwie powinna stanowić pozycję wydatkową w budżecie, podzielono na dwie pozycje: g) i h). Pierwsza obejmuje 26 milionów na różnorodne budownictwo państwowe, a druga 24 miliony, przeznaczona jest na budownictwo w zakresie Min. WRiOP, w szczególności na szkolnictwo zawodowe.

ROLNICTWO UPOŚLEDZONE

W dyskusji m. in. poseł gen. Żeligowski wskazuje na wagę planu inwestycyjnego obronnego, ale zaznacza, że poza tym planem istnieje plan inwestycyjny gospodarczy.

Mówca zastanawia się co poza obroną jest najważniejsze w Polsce?

Przypomina, że od szeregu lat myślą przewodnią w naszym życiu gospodarczym było odbudowanie przemysłu i pożyczki zagraniczne. Zachodzi pytanie, czy to były dobre plany. Kiedy mówi się dzisiaj, że płk. Koc ma jechać za granicę po nową pożyczkę, wielu włosy stają na głowie. Rolnictwo jest zapomniane, zbagatelizowane. 72 proc. ludności nie tylko pracuje na roli. Nie to jest wielki kompleks zagadnień rolniczych państwa, to jest kluczowy punkt Polski. Dopóki nie ujmiemy jak należy problematu rolnictwa, dopóty nie będziemy mieli wielkiego planu inwestycyjnego, będzie tylko szamotanie się na miejscu. Rolnictwo to nie tylko produkcja rolna, ale wielka sprawa ludowa, której nie potrafiliśmy dotychczas rozwiązać. Na arenę występują masy ludowe — a czy mamy dla nich przygotowaną pracę. Czy mamy styl gospodarczy? Nie, jest tylko polityka i kiedy zbliża się okres wyborów, wtedy zaczynają się hasła i komplementy rzucane rolnikom. Na tym się kończy, później się o rolnictwie zapomina.

Mówi się: unarodowienie miast, a jak się to zrobi? Do unarodowienia miast potrzebny jest zdrowy element rolniczy. Przemysł musi rozwijać się proporcjonalnie do rozwoju rolnictwa. Organizm gospodarczy Polski jest chory. Trzeba diagnozy. Leczymy tylko serce — obronę, a trzeba leczyć cały organizm. Musimy poczuć się narodem rolniczym — to jest mus dziejowy. Nie chodzi tu tylko o podniesienie opłacalności rolnictwa ani o oddłużenie. Tu chodzi o nowe oblicze Polski, nowe siły, nowy styl, nie tylko gospodarczy, ale styl duchowy, który tkwi w nas jako narodzie rolniczym.

Pos. Barański, mówiąc o ziemiach wschodnich, powiedział, że nie będzie protestował przeciw kolejności realizowania tam planu inwestycyjnego. A ja będę protestował, bo tam problemat rolniczy najjaskrawiej się uwydatnia. Rolnictwo na ziemiach zachodnich ma swój styl — rolnictwo w województwach centralnych również ma pewien styl, ale rolnictwo na ziemiach wschodnich nie ma żadnego stylu, jest jak biały arkusz papieru, na którym wszystko można było pisać. 17 lat upłynęło odkąd sejm wileński uchwalił uroczyście przyłączenie Wilna do Polski. Ludność wiejska na tych ziemiach stanowi więcej niż 80 proc. Jakiż styl nadaliśmy tym ziemiom? Żadnego, bo go nie mamy. Zrobiliśmy pracę nawet ujemną, bo na białym arkuszu papieru piszemy rzeczy, które nie odpowiadają ani interesom państwa ani ludności, bo stylem musi być gospodarcze podniesienie najmniejszych jednostek — gmin i gromad, a nie wprowadzanie politycznych organizacyj.

Z pietyzmem musimy się ustosunkować do wszystkich inwestycyj obronnych i z dużym krytycyzmem do wszystkich innych. Plan inwestycyjny rolniczy nie wymaga wielkich środków, tylko wczucia się w tętno życia rolniczego narodu polskiego. W drugiej części planu inwestycyjnego, to znaczy tej, która jest poza planem obronnym, rolnictwo musi być dowartościowane i zająć pierwsze miejsce. Tylko wtedy nabiorą treści i inne gałęzie życia gospodarczego i powstanie zdrowy plan inwestycyjny.

Proszę o rozdzielenie planu inwestycyjnego na plan inwestycyjny obronny i na plan nie dotyczący obronności. Będę głosował za obronnym planem inwestycyjnym. Za planem inwestycyjnym tylko przemysłowym — nie. (Oklaski).

MINISTERSTWO GOSPODARSTWA NARODOWEGO

Poseł Brzeziński w toku swoich wywodów zapytuje czy wicepremier nie miałby ułatwionej sytuacji jako minister gospodarstwa narodowego, przerzucając na kogo innego troski o budżet i walutę i czy nie dobrze jest mieć w kraju sprawny aparat w formie scalonego samorządu gospodarczego, który by był nie tylko miejscem, gdzie się opracowuje petycje, opinie i wnioski, ale organem wykonawczym ministra gospodarstwa narodowego. Czy nie dobrze było by te wszystkie międzyministerialne komisje, te różne PIR-y zmieścić pod jednym kierownictwem ministra gospodarstwa?

Następnie zabrał głos wicepremier Kwiatkowski, omawiając obszernie plan inwestycyjny.

Straszliwa eksplozja w prochowni japońskiej

8 tysięcy ludzi bez dachu nad głową

Kilkadziesiąt osób zabitych — Kilkaset rannych

TOKIO, 2.3 (PAT). Pożar prochowni w Hirakata pociągnął za sobą o wiele większe szkody, niż doniesiono pierwotnie. Według oficjalnych danych w czasie wybuchu, jaki nastąpił, 10 osób zostało zabitych na miejscu, a 38 zaginęło. Około 40 jest ciężko rannych, przeszło 400 odniosło lekkie rany i doznało oparzeń. 800 domów w okolicy prochowni zostało zniszczonych. Przeszło 100 doznało poważnych uszkodzeń. 8 tysięcy osób jest bez dachu nad głową.

Eksplozja w prochowni w Hirakata, jak stwierdziło dochodzenie, została spowodowana niedbalstwem jednego z robotników, który upuścił bombę w chwili wypełniania jej materiałem wybuchowym, powodując w ten sposób wybuch.

Hirakata jest małym miasteczkiem liczącym 27 tysięcy mieszkańców, położonym o 21 km na północny wschód od Osaka. Pożar, który ogarnął część domów na przedmieściach miasta, w pewnym momencie zagrażał całemu miastu. Jedynie dzięki akcji ratunkowej, w której prócz straży ogniowej wzięło udział i wojsko, udało się pożar zlokalizować i opanować. Około 1000 domów z ogólnej liczby 6 tysięcy zostało całkowicie lub częściowo zniszczonych. W kilkanaście minut po wybuchu wszyscy mieszkańcy miasta zostali ewakuowani. Komunikacja pomiędzy Osaka i Kyoto przez Hirakata była przez jakiś czas przerwana. Miasto tonęło w ciemnościach z powodu uszkodzenia elektrowni.

Na miejsce katastrofy wyjechał wiceminister wojny gen. Yamawaki.

Według ostatnich danych w katastrofie spowodowanej eksplozją prochowni w Hirakata, utraciły życie 22 osoby, zaginęły 158 osoby, rannych jest 569 osób. Wśród zabitych jest 6 urzędników wojskowych, a wśród rannych 50. Większość ofiar katastrofy stanowi ludność cywilna.

Aresztowania we Lwowie

w związku z zajściami na U. J. K.

LWÓW, 2.3. PAT. W toku dochodzeń, wszczętych przez Prokuraturę Sądu Okręgowego we Lwowie w związku ze znanymi zajściami w czasie blokady gmachu Uniwersytetu J. K. w dniach 30 i 31 stycznia br. zostali zatrzymani na polecenie tejże Prokuratury w dniu wczorajszym mgr. Mieczysław Weiss, student wydziału humanistycznego U. J. K. i przewodniczący „Czytelni Akademickiej" Jan Orzeł, student medycyny, jeden z czołowych działaczy Młodzieży Wszechpolskiej, Jan Wawrzków, student praw i Zygmunt Mochnacki, — student praw, a w dniu dzisiejszym Zygmunt Kucharski, student medycyny. Zostali oni dziś odstawieni do sędziego okręgowego śledczego dr. Machaty, który po ich przesłuchaniu, zastosował względem nich środek zapobiegawczy tymczasowego aresztu.

Prokuratura Okręgowa wszczęła też dochodzenie w sprawie zajść na Uniwersytecie J. K., jakie rozegrały się w dn. 28 ub. m. podczas zbierania się słuchaczy odczytu dr. St. Szczotki na temat: „Lwowskie śluby Jana Kazimierza".

Groźny pożar

fabryki rowerów w Będzinie

W fabryce rowerów „Maywog" w Będzinie przy ulicy Kościuszki 42 wczoraj na krótko przed godz. 18 wybuchł groźny pożar. Płomienie ogarnęły halę maszyn, a natrafiając na łatwopalny materiał, ogień szerzył się gwałtownie. Łuna pożaru widziana była w promieniu kilku kilometrów. Do ognia przybyło kilka straży, m. in. straż miejska z Sosnowca. Mimo wytężonej akcji straży pożarnych, fabryka spłonęła niemal doszczętnie.

Przyczyną pożaru było pęknięcie pieca fabrycznego, w którym utrzymywana była temperatura 140 stopni. Od ognia zajął się dach hali maszyn, przeważnie wybudowany z drzewa, a w kilka chwil później cała hala stała w płomieniach.

Na miejscu pożaru zgromadziły się tłumy ludzi, tak że policja z trudem utrzymywała porządek.

Wskutek pożaru fabryki straciła pracę cała załoga robotnicza. Straty wynoszą około 500 tysięcy złotych. Fabryka była ubezpieczona.

Groźba zagarnięcia koncesji międzynarodowej w Szanghaju

„Rząd nankiński" zamierza podjąć kroki zbrojne

przeciwko oddziałom międzynarodowym

LONDYN, 2.3 (PAT). W związku z wiadomościami, że projapoński t. zn. „tymczasowy rząd chiński" w Nankinie zamierza wszcząć działania wojenne przeciwko koncesji międzynarodowej w Szanghaju, a brytyjskim i francuskim okrętom w porcie szanghajskim, dlatego, że — zdaniem tego rządu — udzielają one pomocy marszałkowi Czang Kai Szekowi, wiceminister Butler w Izbie Gmin, zaś wiceminister lord Plymouth w Izbie Lordów złożyli deklarację, stwierdzającą, że rząd brytyjski nie uznaje wspomnianego rządu nankińskiego i że przez to samo jakiekolwiek deklaracje, pochodzące od tego rządu, nie są przez rząd brytyjski poważnie traktowane.

Lord Plymouth stwierdził ponadto, że polityka rządu brytyjskiego na Dalekim Wschodzie opiera się na traktacie 9 mocarstw. Rząd brytyjski nie może zgodzić się z poglądami, jakoby traktat 9 mocarstw był przedawniony, lub że postanowienia traktatu tego już nie odpowiadają sytuacji, przyznają co najwyżej, że sytuacja została zmieniona na skutek pogwałcenia postanowień tego traktatu przez Japonię.

Rząd brytyjski nie może uznać zmian, powstałych na skutek jednostronnej rewizji traktatów, dokonanej przemocą. Jednak, o ile rząd japoński lub ktokolwiek z sygnatariuszy traktatu 9 mocarstw pragnie wysunąć konstruktywne propozycje, mające na celu poprawienie traktatu, to rząd brytyjski ze swej strony gotów będzie propozycje te rozpatrzyć i wszcząć rokowania ze wszystkimi innymi sygnatarjuszami.

WOJNA DROGO KOSZTUJE

TOKIO, 2.3 (PAT). Rząd aprobował nadzwyczajny budżet ministerstwa spraw wojskowych w związku z wojną w Chinach. Od lutego rb. do stycznia przyszłego roku wyniesie on 4.6 miliardów jen, wykazując wzrost o 250 milionów jenów w porównaniu z bieżącym rokiem.

Marsz. Petain ambasadorem w Burgos

PARYŻ, 2.3 (Tel. wł.). Mianowanie marszałka Francji Petaina pierwszym ambasadorem Francji w Hiszpanii gen. Franco, w tutejszych kołach politycznych uważane jest za pewne. Jak bowiem słychać, marszałek Petain na pytanie Daladiera, czy byłby skłonny objąć stanowisko ambasadora Francji w Burgos, miał oświadczyć: „Ojczyźnie mojej służę zawsze do dyspozycji, mimo że będę czy będź liczę już ponad 80 lat".

W ten sposób przybędzie do Burgos ambasador francuski, który kiedyś był bezpośrednim przełożonym obecnego dyktatora Hiszpanii nacjonalistycznej gen. Franco. Mianowicie podczas walk z powstańcami w Maroku w latach 1925—26 generał Franco był dowódcą dywizji hiszpańskiej, a marsz. Petain głównodowodzącym zjednoczonych armii francuskiej i hiszpańskiej w walce z powstańcami w Maroku.

Minister spraw zagranicznych Rumunii

przybywa jutro z wizytą do Polski



Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu przybywa wraz z małżonką do Warszawy w sobotę z oficjalną wizytą.

Ministrowi towarzyszyć będą: sekretarz generalny ministerstwa spraw zagr. p. Cretzeanu, dyr. prasy Dragu i sekretarz p. Pop.

Wraz z min. Gafencu przyjedzie do Warszawy ambasador R. P. w Bukareszcie p. Raczyński.

Równocześnie przybędzie do Warszawy delegacja prasy rumuńskiej, składająca się z dyrektora agencji „Rador" Solacolu oraz przedstawicieli dzienników „Timpul" „Universul" „Romania" „Capitala" i „Curentul".

Minister spraw zagranicznych Rumunii, stary przyjaciel Polski i częsty w Polsce gość — p. Grzegorz Gafencu — przybywa do Warszawy dla odbycia rozmów politycznych z min. Józefem Beckiem.

Kierownictwo polityki zagranicznej Rumunii pozostaje od kilku lat pod decydującym wpływem JKM króla Karola II, którego Polska miała zaszczyt gościć przed półtora rokiem, przeżywając szereg pięknych manifestacji, święcących trwałość przyjaźni polsko - rumuńskiej. Osobisty udział króla Karola II w tych manifestacjach był wyrazem niezachwianej królewskiej woli utrzymania i utwierdzenia sojuszu Polski i Rumunii, sojuszu zawieranego — trwała jest o tym pamięć zarówno w Polsce, jak i Rumunii — przez Józefa Piłsudskiego i króla Ferdynanda, dostojnego rodzica obecnie Rumunii panującego monarchy.

Ponowny wyraz tej wierności Rumunii dla sojuszu z Polską widzieć będzie opinia publiczna polska w fakcie przyjazdu do Warszawy nowego ministra spraw zagranicznych p. Gafencu wkrótce po objęciu przezeń odpowiedzialnego stanowiska.

Nie samej tylko manifestacji trwałej przyjaźni będzie jednak ta wizyta poświęcona. Wizyty międzynarodowe dawno już straciły charakter pozbawionych głębszej treści uroczystości reprezentacyjnych. Od kilku już lat tego rodzaju kontakty osobiste polityków i wojskowych, dziennikarzy, uczonych i finansistów, a cóż dopiero kierowników polityki zagranicznej, stały się nowym narzędziem polityki międzynarodowej. Narzędziem bardzo cennym i coraz bardziej cenionym, zastępującym z powodzeniem tłumne konferencje międzynarodowe.

Dłuższa seria wizyt polsko - rumuńskich, odbytych w połowie 1937 r. przyczyniła się do szczególnego zbliżenia pomiędzy związanymi sojuszem krajami we wszystkich dziedzinach życia. — Wstrząsy, przez które przechodziła Europa w 1938 r., przerwały na krótko te żywe kontakty osobiste polsko - rumuńskie, chociaż przypomnieć należy, że w okresie trwającego jeszcze wówczas napięcia w Europie środkowej, min. Beck odbył w Galacu rozmowę z królem Karolem II i jego współpracownikami politycznymi.

Wizyta min. Gafencu będzie w tym stanie rzeczy pożytecznym wznowieniem osobistych rozmów pomiędzy sojusznikami, rozmów potrzebnych — wydaje się — szczególnie teraz, kiedy w Europie zanosi się na coś w rodzaju podjęcia wysiłku, zmierzającego w kierunku definitywnego uporządkowania zalegających ją gruzów starego, obalonego porządku politycznego, a nawet geograficznego.

Oprócz niewymagającej nawet potwierdzenia stałości stosunku sojuszniczego polsko-rumuńskiego, należy się mianowicie spodziewać omówienia w Warszawie szeregu tak dla politycznej i gospodarczej stabilizacji stosunków europejskich doniosłych zagadnień basenu naddunajskiego. Jest rzeczą nader istotną że min. Beck będzie mógł o zagadnieniach tych mówić wkrótce po poruszeniu ich w rozmowach ze swym niedawnym gościem, ministrem spraw zagranicznych Italii hr. Ciano. Harmonia interesów polskich i włoskich w basenie naddunajskim została stwierdzona, a zdaje się nie ulegać wątpliwości, że równoległość działania także Polski i Rumunii w tej dziedzinie nie nastręczy trudności.

Szkicując po krotce przypuszczalne tematy rozmów polsko-rumuńskich trzeba wyrazić szczere przekonanie, że wymiana zdań pomiędzy kierownikami polityki zagranicznej Polski i Rumunii napewno nie natrafi na żadne trudności. Opinia publiczna jest tego pewna. Wie ona bowiem, jak stara przyjaźń łączy min. Gafencu z kierownictwem polskiej polityki zagranicznej oraz jak serdeczną będzie atmosfera, jaką uczucia społeczeństwa otoczą wizytę gościa rumuńskiego.

POLSKA — WŁOCHY

Odwieczne węzły przyjaźni i wzajemnego zrozumienia

istnieją między obu krajami

Min. Ciano opuścił w środę o godz. 10 wiecz. Kraków i udał się w powrotną drogę do Rzymu.

O wyniku rozmów, prowadzonych w Warszawie i Krakowie wydano wspólny komunikat, który stwierdza, że rozmowy te dały możność obu ministrom stwierdzenia raz jeszcze istnienia między obydwoma krajami ducha przyjaźni i całkowitej szczerości wzajemnych stosunków jak i dodatnich tego konsekwencji.

Komunikat ten, podany przez nas wczoraj, uzupełniony został osobistymi oświadczeniami min. Becka i min. Ciano, złożonymi przedstawicielom prasy obu krajów w Krakowie. Min. Ciano przedstawicielom prasy polskiej oświadczył m. in.:

— Jestem przeświadczony, że uczucia tak pomyślnie łączące nasze kraje, które w ciągu historji miały tyle punktów zbieżnych, będą musiały uczynić bardziej trwałą i płodną przyjaźń pomiędzy Włochami a Polską.

Dzięki orędziu, które Duce wystosował do Narodu Polskiego, znane są prawdziwe uczucia, żywione przez Włochy faszystowskie w stosunku do Odrodzonej Polski.

Kierując ku zaprzyjaźnionemu krajowi za Waszym pośrednictwem me najlepsze życzenia, pragnę przekazać prasie polskiej moje serdeczne pozdrowienia nie tylko w charakterze ministra spraw zagranicznych, lecz również jako kolega, gdyż sam miałem zaszczyt należeć do wielkiej rodziny dziennikarzy.

Min. Beck, przyjąwszy dziennikarzy polskich scharakteryzował na wstępie główne elementy, jakie cechują politykę Włoch i politykę Polski.

Pierwszym — jest duch odpowiedzialności świadomej dalszych celów i następstw.

Drugim — duch wzajemnego zaufania.

Stałość polityki polskiej i włoskiej wypływa z tego, iż cechuje ją — zarówno we Włoszech jak i w Polsce — odpowiedzialność na wewnątrz i zaufanie do partnera na zewnątrz.

Oba te elementy prowadzą w rezultacie nie tylko do stabilizacji wewnętrznej obu państw, ale i do stabilizacji ogólnej, która jest celem obu rządów.

Polityka nasza — nie wymaga więc zasłaniania się powierzchownymi deklaracjami. Jest ona oparta na słusznych i trwałych podstawach.

Nawiązując do swego zeszłorocznego pobytu w Rzymie, min. Beck powiedział:

— Przewidywania nasze sprzed roku ziściły się całkowicie. Kroczymy nadal drogą, ustaloną przez kierowników naszych krajów.

— Znajdujemy się w punkcie zwrotnym polityki europejskiej. Wiele systemów i doktryn międzynarodowych nie zdołało oprzeć się trudnościom, jakie stwarza życie. Wielu zwolenników różnych doktryn i instytucyj zmuszonych było do zrewidowania swych poglądów.

Skoro zaś polityka międzynarodowa znajduje się w punkcie zwrotnym, pierwszą rzeczą, w obliczu której staje każdy rząd, jest dokładne zbadanie wszystkich elementów, jakie składają się na istniejący stan faktyczny.

— Spodziewam się — zakończył p. minister — że kontakty przez Panów nawiązane w Polsce, ułatwią dzieło przyjaźni, które kontynuujemy w duchu wzajemnego zaufania.

Poza tym oświadczeniem min. Beck przyjął przedstawicieli Ag. „Stefani".

— Pomiędzy Włochami a Polską — powiedział min. Beck — istnieje coś więcej, niż rachuba polityczna.

— Istnieją — mówił p. minister — odwieczne węzły przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Nasza opinja śledzi z sympatią i podziwem rozwój waszego kraju i waszego imperium, kroczącego ku swym wielkim przeznaczeniom oraz kierowanego tak pewną ręką waszego opatrznościowego Wodza, Benito Mussoliniego.

Mimo wielkiej odległości, dzielącej oba kraje, jesteśmy bliscy dzięki tym samym uczuciom oraz zainteresowaniu, jakie mamy dla powodzenia w świecie zasad sprawiedliwości i słuszności.

Jestem tedy bardzo szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że rozwój naszych stosunków oparty jest na tak szczerych i serdecznych uczuciach, o jakich mówiłem powyżej.

Arabowie godzą się

na angielski plan ustroju w Palestynie

Delegacja arabska w Londynie otrzymała od wielkiego muftiego Jerozolimy polecenie, wyrażenia zgody na angielski plan stworzenia arabskiego państwa w Palestynie.

W rozmowach z przedstawicielami rządu brytyjskiego delegaci arabscy wysunęli jednak warunek, aby projekt ten był zrealizowany wcześniej, niż to przewidują plany angielskie.

„Daily Telegraph" informuje, iż rząd angielski warunek ten odrzucił, a w toku dalszych narad zgodził się jedynie przekazać żądanie Arabów specjalnej komisji. Mało jest zresztą nadziei, by stworzenie państwa palestyńskiego dało się przyspieszyć.

Jakie stanowisko zajmą ostatecznie wobec projektu angielskiego żydzi, wyjaśni się na konferencji w cztery oczy między premierem Chamberlainem a dr Weizmanem. Na tych naradach zapadnie postanowienie, czy żydzi opuszczą konferencję, czy też zgodzą się na dalsze rokowania, które umożliwiłyby osiągnięcie jakiegoś kompromisu.

Nareszcie zabrano się do filmów

Ostre słowa pod adresem kombinatorów-producentów

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się ostatnio konferencja z udziałem przedstawicieli instytucyj i organizacyj filmowych, poświęcona sprawie tematyki polskich filmów.

Naczelnik Relidzyński, zagajając konferencję, podkreślił, że niektórzy producenci filmów krajowych najwidoczniej nie orientują się w społecznej sytuacji polskiej, skutkiem czego filmy przez nich produkowane, nie odzwierciadlają rzeczywistości polskiej. Gdyby przeciętny widz, Polak czy obywatel obcego państwa chciał z treści tych filmów sądzić o polskiej rzeczywistości, musiałby dojść do bardzo smutnych wniosków.

Dalej nacz. Relidzyński wskazał na szereg dziedzin życia, najzupełniej nie wyzyskanych, a będących bogatym źródłem tematów. Rzecz charakterystyczna, że filmy, produkowane w języku żydowskim oddają rzeczywistość żydowską we własnym świetle. Byłoby pożądanym, by polskie filmy rzeczywistość polską oddawały conajmniej w tym samym stopniu.

O społecznej wartości i sile oddziaływania filmu nie trzeba mówić, gdyż jest faktem niespornym, że film najsilniej działa na masy. O fakcie tym nie wolno producentom zapominać, w przeciwnym bowiem razie sami się dyskwalifikują.

Nacz. Relidzyński zwrócił również uwagę na konieczność przedstawiania w filmie polskim polskiej armii tak, jak na to zasługuje. Widz musi wyjść z kina po obejrzeniu filmu poświęconego armii z poczuciem siły państwa i miłości dla armii.

Nie można również zapominać o tym, że filmy polskie wyświetlane są na emigracji i pełnią rolę informatora o współczesnym życiu Polski.

Wreszcie rzecz bardzo ważna, ostatnio zdarzyły się wypadki, że w filmach przerobionych ze znanych powieści nazwiska żydowskie niektórych ujemnych typów zostały spolszczone. Tego rodzaju postępowanie jest niedopuszczalne i Ministerstwo zmuszone było za to zabronić wyświetlania „Strachów" i „Za winy niepopełnione". Nacz. Relidzyński ostrzegł producentów, że na przyszłość z tego rodzaju „poprawek" będą wyciągane najdalej idące konsekwencje.

W dyskusji z ramienia niezależnej krytyki filmowej zabrał głos red. Zdzisław Broncel, który podkreślił, że film w Polsce musi być z ducha polski i głęboko moralny. Musi oddziaływać pozytywnie i współdziałać w kształtowaniu lepszego życia w Polsce i wychowywania takiego typu obywatela, jakiego wymaga sytuacja kraju, będącego barierą między Rosją a Niemcami. Sztuka nie może kłamać. Dlatego też jedynie szczera intencja twórcy filmu związanego z życiem polskim może dać film artystyczny i pożyteczny społecznie.

Ćwiczenia opl w Sosnowcu

Przygotowanie do obrony przeciwlotniczej

obowiązkiem wszystkich obywateli

Na terenie całego kraju prowadzona jest akcja, mająca na celu przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej. Poza kursami teoretycznymi oraz praktycznymi wskazówkami udzielanymi na nich przeprowadzane są na terenie całego kraju ćwiczenia opl. w których musi współdziałać cała ludność.

M. in. podobne ćwiczenia odbyły się już w niektórych miastach województwa Kieleckiego, a w najbliższym czasie spodziewać się należy przeprowadzenia ćwiczeń opl. na terenie Sosnowca.

Przeprowadzane obecnie ćwiczenia nie mają charakteru ćwiczeń pokazowych, a raczej są przystosowane do warunków zbliżonych najwięcej warunkom wojennym. W ćwiczeniach tych będą zaangażowane wszystkie środki obrony. Sytuacje bojowe będą stwarzane przez pozorantów, działających z ramienia władz wojskowych, które będą oceniały akcję obronną.

W akcji obronnej odgrywa wielką rolę zachowanie się ludności cywilnej, która może równie dobrze ułatwić jak i utrudnić orientację lotnikom nieprzyjacielskim. Mając powyższe na uwadze przypominamy o podstawowych postulatach obrony przeciwlotniczej, do których wszyscy mieszkańcy będą się musieli bezwzględnie zastosować, a z których najważniejszym jest karność wobec otrzymywanych zarządzeń i sumienne ich wykonanie.

MASKOWANIE ŚWIATŁA — WEWNĄTRZ I NA ZEWNĄTRZ

Do powyższego muszą się zastosować bezwzględnie wszyscy; — nieruchomości mieszkalne, zakłady przemysłowe, domy handlowe, instytucje i urzędy.

Należy z góry zdecydować, w których pokojach będziemy musieli palić światła w okresie trwania ćwiczeń i okna w tych pokojach przystosować do zupełnej izolacji, to znaczy tak, aby **światło nie przedostało się na zewnątrz.**

Do maskowania można użyć każdego materiału, któryby nie przepuszczał światła. W razie braku zasłon ciemnych można stosować czarny papier, który jest materiałem tanim. Papier ten można nabyć **w Miejskim Obwodzie LOPP przy ul. Piłsudskiego 24.**

Światła palące się na schodach i podwórzach winny być bądź wygaszone bądź też przysłonięte papierem ciemnoniebieskim. Latarki z policyjnymi numerami domów należy przysłonić w ten sam sposób. Światła samochodów w czasie pogotowia opl. muszą być również przysłonięte (ciemno-niebieskie). Materiał do przysłaniania winien być przygotowany już teraz i znajdować się w samochodzie.

Na niestosujących się do zarządzenia maskowania świateł będą nakładane kary w postaci grzywny względnie aresztu na zasadzie istniejących przepisów.

RUCH ULICZNY

Na sygnał syren, ogłaszających alarm, pojazdy w ruchu będą musiały się bezwzględnie zatrzymać i ustawiać wzdłuż krawężników chodników, tak, żeby na jezdni pozostał wolny przelot, nie węższy niż 3 mtr. potrzebny do służby obrony przeciwlotniczej. Nie wolno będzie zatrzymywać pojazdów u wylotów bram i w odległości nie mniejszej niż 10 mtr. od skrzyżowania ulic. Na ulicach jednokierunkowych trzeba stawać po stronie numerów parzystych — na ulicach o wąskiej jezdni — prawymi kołami na chodniku. W pojazdach mechanicznych wyłączyć silnik. Konie należy wyprządz i uwiązać, [illegible] na oczy w miarę możności.

Ładowanie i wyładowywanie towarów na ulicy jest wzbronione.

Piesi na sygnał alarmu będą musieli udawać się do najbliższych bram domów i tam przeczekać alarm. Chodzenie po ulicach w czasie alarmu będzie wzbronione.

Na stacjach kolejowych, w urzędach, świątyniach, lokalach rozrywkowych i gastronomicznych stosować się należy do wskazówek lokalnych organów oraz ściśle przestrzegać podane do publicznej wiadomości ogłoszenia i zarządzenia lokalnych władz opl.

Szczególne wkazówki o zachowaniu się w czasie trwania pogotowia opl. i alarmu były wywieszone w sieniach domów i będą rozplakatowane dodatkowo z chwilą ogłoszenia pogotowia opl. **Obowiązkiem każdego jest zapoznać się z ich treścią.**

Apelujemy do wszystkich obywateli miasta, aby w celu sprawnego przeprowadzenia ćwiczeń opl. ściśle zastosowali się do wyżej podanych wytycznych i w ten sposób zadokumentowali **pełne zrozumienie dla ważności sprawy.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

3 Marzec

Piątek

S. dz. Kunegunda, cesarzowa
Jutro: S. dz. Kazimierz kr.
Słońca wsch. 6,44, zach. 17.42
Księżyca wsch. 15,12, z. 5,00

HISTORIA PODAJE:

1386 Koronacja Wł. Jagiełły w Krakowie
1831 Zwycięstwo gen. Dwernickiego pod Kurowem.
1846 Kraków zajmują wojska zaborcze
1921 Zawarcie przymierza z Rumunią.

PRZYSŁOWIA:

Gdy suchy marzec.
Kwiecień mokry, maj przychłodny
Wtedy sądzą gospodarze,
że rok nie będzie głodny.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pani i cowboy"
PATRIA: „Szczur".
EDEN: „Żebrak w purpurze"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 26

—oOo—

× **ZWIĄZEK B. ŻOŁNIERZY POLSKIEJ SIŁY ZBROJNEJ** zawiadamia, że statut Związku został zatwierdzony, wobec czego wzywa się byłych żołnierzy polskiej siły zbrojnej zrzeszonych i niezrzeszonych o przybycie na zebranie informacyjne, które odbędzie się w dniu 5 bm. w gmachu Ratusza w Sosnowcu w sali Rady miejskiej o godz. 10 rano.

Teatr miejski w Sosnowcu

Jutro dnia 4 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski po 7 tygodniowej przerwie, spowodowanej pożarem, otwiera podwoje najnowszą sztuką Jerzego Szaniawskiego „DZIEWCZYNA Z LASU", która od szeregu tygodni ściąga tłumy publiczności w Teatrze Jaracza w Warszawie. Entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność warszawską sztuka Szaniawskiego interesuje widza od pierwszej sceny jasnością i pięknością języka, oraz pogodnym nastrojem akcji, której niezwykłym tematem są odwieczne prawa lasu. Udział biorą pp. Granowska, Kryńska, Bielecki, Erwan, Nawrocki, Obidowicz. Rytowski, Sarnowski, Vorbrodt. Reżyseruje dyr. K. Vorbrodt. Oprawa dekoracyjna F. Krassowskiego Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel. 62313.

W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 16.30 komedia w 3 aktach W Perzyńskiego „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA"

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery sztuki J. Szaniawskiego „DZIEWCZYNA Z LASU". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel. 62313.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Piątek 3 bm. godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia".

Sobota 4 bm. godz. 15.30 — „Romantyczni"; godz. 19.30 — „Głębia na Zimnej" (dla ZNP).

Niedziela 5 bm. godz. 15.30 — „Głębia na Zimnej" (dla huty Baildon); godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia".

—oOo—

× **ODWOŁANIE ZEBRANIA ZARZĄDU SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH PZZPPiH R. P. W SOSNOWCU.** Ze względu na przypadający w niedzielę dn. 5 bm. ogólnopracowniczy zjazd, zebranie zarządu sekcji dozorców górniczo-technicznych Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu w dniu tym nie odbędzie się. Termin zebrania następnego zostanie podany dodatkowo.

Odznaczenie przedstawicieli

PRZEMYSŁU FRANCUSKIEGO W POLSCE

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się uroczystość wręczenia Krzyża Komandorskiego „Odrodzenia Polski" p. Robertowi Huet, prezesowi zrzeszenia przemysłowców francuskich w Polsce i prezesowi Towarzystw Grupy Huty Bankowej, oraz p. Eugeniuszowi Motte, prezesowi zakładów „Union Textile", jak również Krzyża Oficerskiego „Odrodzenia Polski" p. Alexis Bartet, dyrektorowi Galicyjskiej Spółki Kopalń Węgla w Libiążu i p. Roger Kaeppelin, delegatowi Zrzeszenia przemysłowców francuskich w Polsce i wiceprezesowi Izby handlowej polsko-francuskiej w Warszawie.

Minister Anton Roman wygłosił przy tej okazji przemówienie, wyrażając uznanie dla zasług i pracy tym szczególnie zasłużonym przedstawicielom przemysłu francuskiego. W przemówieniu swoim min. Roman powiedział m. in.:

„Co się tyczy w szczególności kapitału francuskiego w Polsce, to tradycyjne węzły przyjaźni, łączące nasze obydwa kraje, nie są bez wpływu na naszą tak zgodną współpracę ekonomiczną i na nasze wspólne wysiłki zmierzające do zapewnienia całkowitej harmonii interesów przemysłu francuskiego w Polsce i interesów naszej gospodarki narodowej".

—xx—

Przed otwarciem wystawy

POLSKIEGO PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA ZAGŁĘBIA DĄBR.

W dniach od 3 do 14 czerwca rb. urządzona będzie, jak wiadomo, w Sosnowcu Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego

Ponieważ do otwarcia Wystawy pozostaje tylko cztery miesiące, Komitet wystawowy przystępuje już do prac związanych z organizowaniem powyższej imprezy.

W poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu Izby przemysłowo-handlowej posiedzenie prezydium Komitetu Wystawy, na którym zostanie ustalony skład osobowy poszczególnych sekcyj oraz omówiony przedwstępny program prac sekcyj na najbliższą przyszłość.

—oOo—

Ziemia szwedzka w muzyce

WYMIENNA TRANSMISJA POLSKO - SZWEDZKA

W piątek dn. 3 bm. o godz. 19.30 odbędzie się ciekawa audycja wymienna między Polską a Szwecją. Pierwsza część koncertu poświęcona ludowym tańcom polskim, artystycznie opracowanym, transmitowana będzie z Polski do Szwecji. W tej części koncertu orkiestra i chór Polskiego Radia pod dyrekcją G. Fitelberga wykona oberki, kujawiaki, krakowiaki i mazury Sygietyńskiego, Łady i Rybickiego, M. Sołtysa oraz Rudnickiego.

Część druga koncertu poprzedzona pogadanką o Szwecji, przyniesie szwedzką muzykę ludową w układzie Sven Skolda w wykonaniu orkiestry „Septomen" oraz solistów: Kerstin Torlind — sopran, Olle Nigren — baryton i Tore Zetterström — harfa. Będzie to transmisja ze Sztokholmu. W audycji ze Szwecji poznają radiosłuchacze bogactwo muzyki ludowej tego kraju Północy w całej jej różnorodności, kształtowanej przez odrębne warunki klimatu, krajobrazu czy pracy poszczególnych prowincji Szwecji.

—oOo—

Gdzie obowiązują ubezpieczonego

ŚWIADECTWA LEKARSKIE?

Przy ocenie stopnia zdolności zawodowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnia jedynie zaświadczenia lekarskie wystawione według ustalonego wzoru przez lekarzy rzeczoznawców, wyznaczonych dla przeprowadzania badań osób ubiegających się o świadczenia emerytalne. Wszelkie inne świadectwa lekarskie mogą mieć znaczenie pomocnicze nie mają jednak w postępowaniu roszczeniowym mocy dowodowej. Zakładowi Ubezp. Społ. przysługuje prawo kilkakrotnego poddania badaniu lekarskiemu ubiegającego się o świadczenia, zarówno przed, jak i po ich przyznaniu.

Nowy zarząd Związku
IZB RZEMIEŚLNICZYCH

P. minister przemysłu i handlu podpisał nominacje nowego zarządu i komisji rewizyjnej Związku Izb Rzem. R. P. Prezesem zarządu, na miejsce p. Antoniego Snopczyńskiego, został p. Marian Wędrychowski, właściciel zakładu stolarskiego, wiceprezesem (przedtem było 2 wiceprezesów) został p. Jan Chowańczak (junior) z branży futrzarskiej, członkami zarządu: inż. T. Tyrowicz, prezes Izby Rzem. we Lwowie, Edward Balcer, prezes Izby Rzem. w Kielcach, pos. Jahoda-Żółtowski, prezes Izby Rzem. w Krakowie, inż. Leitnaker z Nowogródka (z branży ceramicznej) i Teofil Trawiński, mistrz krawiecki. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: L. Hamler, mistrz stolarski z Warszawy, Godek, mistrz rzeźnicki z Bydgoszczy i B. Sikorski, mistrz krawiecki z Warszawy.

Nominacja prezesa Edwarda Balcera stanowi poważne wyróżnienie dla rzemiosła województwa kieleckiego, które w ten sposób uzyskało swą reprezentację w centralnych władzach samorządu gospodarczego rzemiosła.

GIBRALTAR ?

Odczyt w rozgłośni katowickiej
O OGÓLNOPRACOWNICZYM ZJEŹDZIE ZAGŁĘBIA PRZEMYSŁOWEGO

W sobotę dnia 4 bm. o godz. 18.15 zostanie wygłoszony w rozgłośni katowickiej odczyt na temat Zjazdu organizowanego przez Międzyzwiązkową Reprezentację Pracowników Umysłowych Powiatu Będzińskiego w Sosnowcu.

Przypominamy, że Zjazd odbędzie się w niedzielę dnia 5 bm. o godz. 9.30 w sali kinoteatru „Zagłębie" w Sosnowcu przy ul. 3 Maja.

Ze względu na przewidziany liczny udział pracowników z całego okręgu przemysłowego Komitet Zjazdu zwraca się tą drogą do zarządów związków, aby zgłaszały zapotrzebowanie na karty wstępu tak dla zorganizowanych, jak i niezrzeszonych pracowników, gdyż wydawanie tych kart przy wejściu będzie utrudnione i może spowodować niepotrzebne opóźnienie rozpoczęcia obrad.

—o()o—

Przed zmianą
ROZKŁADU JAZDY POCIĄGÓW

Z dniem 1 maja rb. nastąpi, jak corocznie, częściowa zmiana rozkładu jazdy pociągów osobowych.

Celem zapoznania zainteresowanych z projektem nowego rozkładu jazdy na liniach Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego dyrekcja okręgowa PKP w Warszawie zwołuje na dzień 6 bm. konferencję informacyjną.

Konferencja odbędzie się o godz. 11 rano w Sosnowcu w sali konferencyjnej na dworcu Północnym.

—o()o—

KTO WYGRAŁ
NA DOLARÓWCE?

Onegdaj podczas losowania 4 proc. Prem. Poż. Dolarowej (dolarówki) wylosowano następujące premie:

40.000 dol. na nr 1211578

8.000 dol. na nr 927466

3.000 dol. na n-ry: 324551 440820 208293

1.000 dol. na n-ry: 1256891 447685 63986 1454256 278010

500 dol. na n-ry: 177322 716864 376532 1470894 181687 1145633 1034879 57609 283925 562120

100 dol. na n-ry: 1030850 1070391 804704 759917 898915 921499 382867 170148 1140464 911811 417268 58367 1144981 1456650 1291857 985581 1216485 120990 1198461 1122755 949089 979946 712673 1078100 1168973 391270 809099 1379027 505650 624499 790628 1055784 378216 909464 358682 617661 84499 1414322 482926 491365 821178 1007896 1243131 1459122 40882 716414 597861 81664 817682 33753 1258505 253369 225812 1409090 351682 391396 99786 188982 886419 649826 1462238 172894 856737 599071 114456 1288137 591095 789065 139092 1240459 1094262 476827 1278800 821790 574015 1317476 658909 288629 212012 648306.

—o()o—

NA EKRANIE

„PANI i COWBOY"
W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Kino „Zagłębie" w Sosnowcu wyświetla doskonały film, którego bohaterem jest ulubieniec kobiet Gary Cooper. Partnerką artysty w jego najnowszym filmie jest posągowo piękna Merle Oberon. Para ta w filmie „Pani i Cowboy" okazała się, jak pisze prasa amerykańska, doskonale dobranym teamem.

Film obrazuje przygody cowboya, w którym zakochała się wytworna lady z towarzystwa, córka kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Miłość kończy się małżeństwem. Po licznych perypetiach zakochanej pary omal nie dochodzi do zerwania małżeństwa, które uznane jest w sferach towarzyskich za niebywały mezalians; akcja jednak, podobnie jak w większości filmów amerykańskich, kończy się happy endem.

Dodać należy, że film ten reżyserował C. Patter. Skrząca się dowcipem treść filmu dzięki genialnej reżyserii i znakomitemu opracowaniu technicznemu, dodaje walorów temu nieprzeciętnemu widowisku.

Film „Pani i Cowboy" naprawdę warto obejrzeć.

TO BYŁO TAK:

WIZYTA U POETY

Odwiedziłem wczoraj przyjaciela, poetę z zawodu, czy też, pardon, z powołania.

Ale raczej z zawodu. Zawiódł się bowiem raz w miłości i od tego czasu pisze wiersze. Co więcej — z biegiem lat to pisanie wierszy stało się jego zawodem.

Przeszedłem długi korytarz i na końcu, obok zlewu, ujrzałem na drzwiach wizytówkę z jego nazwiskiem.

Zastukałem.

Nikt jednak się nie odezwał.

Zastukałem jeszcze parę razy, wreszcie zawołałem stłumionym głosem:

— Mieciu!

Wówczas drzwi się otworzyły.

— A, witaj — rzekł poeta — myślałem, że to, panie tego, no, siadaj...

Poeta wlazł za stół, na którym, jak u rabina, paliły się dwie świece i wskazał mi ręką taboret.

— Cóż ty — spytałem — tak przy świecach siedzisz? Nastrój w ten sposób wydumasz, czy co?

— Po części tak — odparł poeta — po części zaś z tego powodu, że mi się przed godziną stopki poprzepalały...

I dodał, widząc, że chcę zdjąć palto:

— Nie rozbieraj się. U mnie się nie pali. Nie zaznasz ciepła w mieszkaniu!

Rozejrzałem się. Mieszkanie — cóż, niczego sobie. Tylko zbyt akustyczne z powodu braku mebli.

— Porządki u mnie — pośpieszył z wytłumaczeniem poeta — remont się przeprowadza, meble na razie usunąłem. Jutro będzie się tu bielić.

— Piszesz coś?

— Piszę. Żyję przecież z tego.

Nagle ktoś mocno zastukał do drzwi.

Miecio położył palec na ustach.

— Niech pan otworzy — ryknął za drzwiami mocny bas — co pan strugasz wariata? Przecież widzę, że się świeci!

Poeta wstał niechętnie, przeszedł do drzwi.

— Jutro, jutro — rzekł szeptem, zerkając na mnie.

— Co pan mnie będziesz jutrem trajlował? Za komorne nie dajesz pan już trzeci miesiąc... Mebli pan nimasz, za światło masz pan wybulić 50 złotych, to co pan mnie trajlujesz, że jutro? Musisz się pan wynieść i fertig!

Przyjaciel zatrzasnął drzwi i wrócił na swoje miejsce mocno zażenowany i zgaszony.

Gadaliśmy potem o różnych miłych rzeczach, starając się zatuszować przykre wrażenie.

Wyniosłem tylko jeden wniosek z tej wizyty: że kto żyje z pióra, ten nie obrasta w pierze...

MIECIO

O rozbudowę sieci placówek
pocztowo-telekomunikacyjnych w Zagłębiu

Sfery przemysłowo-handlowe od dawna zwracały uwagę na brak na obszarze miast Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy odpowiedniej ilości placówek pocztowo-telekomunikacyjnych. Stan ten ulegał stałemu pogorszeniu, z uwagi na silny rozwój miast oraz poprawę koniunkturalną w życiu gospodarczym. Sprawdzianem tego były obroty pocztowe, które — w prowizorycznych jeszcze dla 1938 r. obliczeniach, wykazywały wzrost ich w porównaniu z r. 1935 o 100 proc., gdy rozbudowa placówek pocztowych osiągnęła zaledwie wzrost o 30 proc.

W tych warunkach Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu uznała za słuszne wystąpić do Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegr. w Krakowie z prośbą o uruchomienie nowych placówek pocztowo-telekomunikacyjn. w Będzinie, Częstochowie i Sosnowcu, mianowicie: w Będzinie przy zbiegu ulic Małachowskiego i Kołłątaja; w Częstochowie — na „Ostatnim Groszu" oraz przy ul. Warszawskiej przy zbiegu dzielnic Stare Miasto i Kamień oraz w Sosnowcu — przy ul. Będzińskiej obok t. zw. „bloków lwowskich" i w dzielnicy Dębowa Góra, z równoczesnym przemianowaniem agencji pocztowej przy ul. Orlej (Pogoń) na Urząd pocztowy.

Wychowanie obywatelskie
w organizacjach PW. w Sosnowcu

Na posiedzeniu sekcji wychowania społecznego i propagandy Miejskiego Komitetu PW i WF w Sosnowcu w obecności komendanta PW kpt. Bułki oraz przy udziale przedstawicieli organizacyj PW i WF ustalono wytyczne prac wychowania obywatelskiego w organizacjach na najbliższy okres.

Podczas koncentracyj oddziałów PW i WF na stadionie przy ul. Alei zostaną wygłoszone w strzelnicy odczyty: dn. 12 bm. — „Żołnierz—obywatel" — wygłosi prof. A. Majewski, zaś dn. 26 bm. — red. Ćwierk wygłosi odczyt pt. „Tradycje rycerskie w Zagłębiu Dąbrowskim". Dn. 26 ub. m. odczyt pt. „Wodzowie Narodu" wygłosił przewodniczący sekcji p. Br. Górecki.

Dzień 19 marca poświęcony uczczeniu pamięci Wodza Narodu śp. Marszałka J. Piłsudskiego oraz dzień imienin Naczelnego Wodza Marszałka E. Śmigłego Rydza organizacje PW. i WF. obchodzić będą uroczyście.

Akademie organizują dla organizacyj PW. i WF.: 18 bm. godz. 19 w sali Sokolni (ul. Szkolna) Związek rezerwistów, — przemawia p. St. Krzyżak; 19 bm. o godz. 16 w Hucie Milowice — Związek Strzelecki, — przemawia prez. Br. Górecki; 19 bm. o godz. 18 w Hucie Staszic — przemawia p. Br. Górecki; 18 lub 19 bm. w Domu Społecznym O.M.P. im. Hołówki — przemawia nacz. Nawrocki.

Organizacje, urządzające odczyty lub akademie, obowiązane są do zapraszania wszystkich organizacyj PW. i WF, działających w danej dzielnicy. Prelegentów dostarcza sekcja wychowania obywatelskiego. W sprawie tej organizacje winny się porozumiewać z przewodniczącym sekcji p. Br. Góreckim.

Ujęcie groźnego bandyty
ukrywającego się przed policją

W ostatnich miesiącach grasowała na terenie Zagłębia Dąbrowskiego zuchwała banda włamywaczy. Na czele bandy stał Zygmunt Sikorski z Dąbrowy.

Do bandy tej należeli również: zuchwały opryszek Feliks Olesiński, którego w tych dniach ujęła policja podczas obławy w lesie pod Bolesławiem, oraz Stanisław Teper, znany złodziej i bandyta z Dąbrowy.

Banda ta m. in. dokonała napadu w Gołonogu, gdzie spłoszona została przez jednego z posterunkowych, którego zasypano strzałami rewolwerowymi. Policjant wyszedł z opresji bez szwanku.

Również i w Dąbrowie banda dokonała włamania do jednego ze sklepów galanteryjnych przy ulicy Sobieskiego. Spłoszeni w ostatniej chwili przez jednego z wartowników ochrony mienia bandyci strzelali do niego, na szczęście bez skutku.

Herszta bandy Sikorskiego policja ujęła w styczniu b. roku, gdy przechodził przebrany jedną z ulic w Dąbrowie.

Obecnie ujęto i trzeciego rabusia Stanisława Tepera, który dotychczas ukrywał się przed pościgiem policji.

Tepera aresztowano w Dąbrowie i z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu.

Wszyscy trzej ujęci włamywacze—bandyci odpowiadać będą przed sądem, oskarżeni m. in. o usiłowanie zabójstwa policjanta. Bandytom grozi surowa kara.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK 3 MARCA 1939 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Wielka uczona — Marja Skłodowska-Curie" — słuchowisko dla dzieci starszych 11.25 Piosenki w wykonaniu Dusolony Giannini i Tito Schipy — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Poznajemy przyrodę Śląska: Przebudzenie się zwierząt ze snu zimowego — pogadanka 14.10 Koncert życzeń 14.30 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Zagadki historyczne dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry salonowej 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Utwory fletowe w wykonaniu Henryka Bartnikowskiego 16.50 Dzieje elektryczności na tle rozwoju nauk — odczyt 17.05 Pieśni Wielkopostne ze zbioru Teofila Klonowskiego 17.45 Polskość Śląska w pamiątkach historycznych województwa Śląskiego 17.55 „Co słychać w świetlicy pracowników handlowych" w Katowicach — reportaż 18.15 Uprawa buraków cukrowych i jej znaczenie pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Poezja wieku złotego — kwadrans poetycki 18.50 Muzyka lekka — płyty 19.30 Muzyka polska i szwedzka. Transmisja do Szwecji i ze Szwecji 20.10 Muzyka lekka — płyty 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Recital śpiewaczy Mieczysława Saleckiego 21.10 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej 22.30 „Publicystyka a literatura" — szkic literacki 22.45 Muzyka z płyt 22.55 Informacje.

WIERNY PIES

— Tak, proszę państwa, nie ma to jak wierny pies. Miałem takiego i wyratował mnie raz z bardzo ciężkiej sytuacji.

— Ach, niech nam to pan opowie, to musi być bardzo ciekawe.

— Złożyło się tak, że nie miałem przy sobie ani grosza, wtedy sprzedałem go za całe 30 złotych.

Złodziej torebek

UJĘTY PRZEZ POLICJĘ

Wydział śledczy w Sosnowcu zatrzymał niejakiego Joska Magiera z Milowic, który napadał na przechodzące ulicami samotnie kobiety i wyrywał im z rąk torebki.

Zatrzymany przez policję złodziej został rozpoznany przez Chanę Lolewicz z Sosnowca, której niedawno wyrwał z ręki torebkę.

Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Magiera znaleziono dwie torebki pochodzące z kradzieży oraz różne drobiazgi. Złodzieja przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

× PRZEDSTAWIENIE FRANCUSKICH FILMÓW KRAJOZNAWCZYCH W KINIE „ZORZA" W KATOWICACH. W sobotę 4 bm. odbędzie się w kinie „Zorza" w Katowicach, ul. Matejki 2, staraniem Tow. Alliance Française, specjalne przedstawienie filmowe, na którym wyświetlone zostaną francuskie filmy krajoznawcze „Rouergue" i „Provence", oraz b. piękny film z dziedziny turystyki wysokogórskiej p. t. „Trois vies et une corde" (trzy życia i jednak linka). Filmy te zostaną wyświetlone tylko jeden raz. Początek przedstawienia o godz. 14.45 punktualnie. Czas trwania seansu 1 godz. 45 min. Bilety przy kasie kina.

KRONIKA OLKUSZA

O układ zbiorowy pracy

W FABRYCE „OLKUSZ"

Wczoraj odbyło się z udziałem sekretarza generalnego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu p. K. Ostrowskiego nadzwyczajne zebranie członków oddziału tego Związku zatrudnionych w firmie „Olkusz" w sprawie dalszej akcji o zawarcie układu zbiorowego. Dyrekcja tej firmy zajęła bowiem w tej sprawie ze względów zasadniczych negatywne stanowisko, odrzucając jednocześnie postulat regulacji płac.

Rozgoryczeni pracownicy wystąpili do zarządu oddziału o zwołanie nadzwyczajnego zebrania. Podczas obrad poszczególni interpelanci wykazywali krzywdzące dysproporcje między uposażeniami tych samych nawet kategorii pracowników.

Po dłuższej dyskusji postanowiono zwrócić się jeszcze raz do zarządu firmy „Olkusz" dla omówienia wynikłego zatargu, przy czym postanowiono dążyć przede wszystkim do regulacji uposażeń.

Nowy gmach

DLA WYDZIAŁU POWIATOWEGO

Przedmiotem ostatniego posiedzenia Rady powiatowej w Olkuszu była m. in. uchwała nabycia dla Wydziału niewykończonego gmachu po Kasie Chorych w Olkuszu na pomieszczenie biur Wydziału i podległych instytucyj (komisarz ziemski, lekarze powiatowi i weterynarii, rolnictwo, urząd rozjemczy itp.) O ile gmach zostanie podwyższony do drugiego piętra, to znajdzie w nim pomieszczenie również i Ubezpieczalnia Społeczna.

Niewykończony gmach będzie kosztować 100 tys. zł., przebudowa i wykończenie około 200 tys. zł. Do budżetu tegorocznego Wydziału wstawiona jest suma 75 tys. zł.

Roboty około wykończenia gmachu rozpoczęte zostaną z wiosną roku bież.

× DEKORACJA. Podczas ostatniego posiedzenia Rady powiatowej w Olkuszu starosta p. mgr. Mędala udekorował srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę zawodową korespondenta PAT p. Józefa Kondka z Olkusza.

„ORZEŁ" — Tango notturno (z Polą Negri)

W SĄDZIE

— Czy oskarżony może podać coś na swoje usprawiedliwienie?

— Mógłbym, proszę wysokiego sądu, ale czy ja to [illegible]?

O bliższy kontakt handlowy

z Norwegią

Handel Polski z krajami północnymi jest rozwinięty niezwykle słabo. Wystarczy nadmienić, że obroty z Finlandią wynoszą w polskim bilansie handlowym zaledwie 1,2%, a z Norwegią 1,3%. Tymczasem istnieją obiektywne warunki dla rozszerzenia naszych stosunków gospodarczych z Północą. W szczególności jeżeli chodzi o Norwegię możemy w większych ilościach, niż dotychczas sprowadzać ryby, rudy metalowe, szmelc, niektóre kamienie budowlane, tłuszcze techniczne, wywozić natomiast możemy zboża, paszę, drzewo i wyroby z drzewa, a przede wszystkim węgiel.

Zdając sobie sprawę z niewyzyskanych dotychczas możliwości wzajemnej wymiany towarowej, Norwegia zgłosiła swój udział w tegorocznych Targach Poznańskich, podobnie zresztą, jak w roku ubiegłym. Za pośrednictwem Targów Poznańskich, pragnie wywołać w Polsce większe zainteresowanie dla swego rynku, aniżeli ma miejsce dotychczas.

Zryczałtowanie podatków

obrotowego i dochodowego

Wkrótce mają się ukazać dwa rozporządzenia ministra skarbu, z których jedno wprowadza ryczałt w podatku obrotowym, drugie w podatku dochodowym na 1939 i 1940 r.

Forma ryczałtowego ściągania podatku obrotowego istnieje już od 1932 r. Co jakiś czas w sposobie pobierania tego podatku wprowadzane są zmiany. W 1936 r. wprowadzono zasadę ugody między urzędem skarbowym a podatnikiem.

Wymierzony przez urząd zryczałtowany podatek od obrotu może być zakwestionowany przez podatnika, a wtedy następuje uzgodnienie wysokości sumy. Zasadę tę utrzymano również na 1939 i 1940 rok.

Novum stanowi wprowadzenie ryczałtu podatkowego od dochodu z przedsiębiorstw, nieruchomości itp. Ryczałt pobierany będzie przy dochodzie nie przekraczającym 7.200 zł. rocznie.

Zasady określenia wysokości ryczałtu są te same, co w podatku obrotowym tj. następuje określenie sumy przez urząd, a następnie ugoda między urzędem skarbowym a płatnikiem.

Zrzeczenie się prawa ryczałtu pociąga za sobą wymierzenie podatku na zasadach ogólnych.

Dzięki oszczędnej gospodarce

Wydział powiatowy w Olkuszu

pozbywa się milionowych długów

Pod przewodnictwem p. starosty Mędali, odbyło się onegdaj posiedzenie Rady powiatowej w Olkuszu, na którym uchwalono budżet Wydziału powiatowego na r. 1939-40 bez żadnych poprawek.

Budżet ten wynosi w ogólnej sumie **zł. 995.482** — z czego na drogi i place przeznaczono **zł. 463.000**, na popieranie rolnictwa **zł. 108.000**, zdrowie publiczne **zł. 65.000**, na budowę własnego gmachu **zł. 75.000** itp.

Z powodu niekorzystnej koniunktury i ogólnego kryzysu, Wydział powiatowy w swoim czasie zaciągnął poważne **pożyczki, dochodzące do trzech milionów złotych**. Od szeregu lat, dzięki oszczędnej gospodarce, zadłużenie to **zmniejsza się** przeciętnie o sto tys. zł. rocznie wraz z odsetkami. W obecnym budżecie przewidziana jest na ten cel suma w wysokości zł. 105.000, tak, że **połowa tego zadłużenia jest już spłacona.**

Drugim poważnym plusem w bilansie gospodarki powiatowej, to polepszenie bezpieczeństwa publicznego, sprawniejsza administracja w jednostkach gminnych, dziesiątki klm. nowych dróg, podniesienie gospodarstw rolnych i oświaty, zmniejszenie klęsk pożarów, polepszenie warunków zdrowotnych itd. Pozytywne rezultaty z każdej dziedziny życia powiatu, były uwidocznione w specjalnych wykresach i przedstawionych członkom Rady.

Budżet szpitala powiatowego w Olkuszu (św. Błażeja) wynosi **zł 143.000** a szkoły rolniczej im. Marsz. Piłsudskiego w Trzyciążu **zł 39.000**. Stanowiły one oddzielne budżety.

Ponieważ było to ostatnie posiedzenie obecnej Rady, upamiętniono je ogólnym zdjęciem, przy czym p. starosta pożegnał członków Rady.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Węgiel i pończochy dla Sowietów

Jedną z poważnych pozycji eksportowych do Sowietów, ustalonych w umowie, zawartej w Moskwie w dn. 19 ub. m. — jest wywóz węgla. Jak słychać wywożony będzie głównie węgiel z zagłębia Karwińskiego. Wartość rocznego eksportu węgla polskiego do Sowietów — przekroczy 15 milionów zł. W układzie przewidziano pewne kontyngenty na wywóz wyrobów trykotażowych, a w tej liczbie pończoch, które Sowiety dotychczas sprowadzały z obszaru sudeckiego.

Udzielenie przez Sowiety pierwszych zamówień stanie się aktualne z chwilą wprowadzenia w życie umów moskiewskich, co ma nastąpić w połowie bieżącego miesiąca. Do tego czasu oczekiwany jest przyjazd do Warszawy nowego przedstawiciela handlowego Sowietów, który ma kierować akcją udzielania zamówień przemysłowi polskiemu.

Rozwój eksportu hutniczego

W styczniu r.b., hutnictwo polskie otrzymało, według danych Zw. Eksportowego Polskich Hut Żelaznych, następujące zamówienia zagraniczne: żelazo prętowe 9.248 t., kształtowe 3.080 t., uniwersalne 122 t., taśmowe 690 t., na drut 775 t., blach grubych 511 t., średnich — 392 t., cienkich 1.392 t., ocynkowanych 858 t. Szyn i materiałów nawierzchni kolejowych 1.057 t., rur 1.941 ton.

Ogółem zamówienia zagraniczne w styczniu wyniosły 20.066 t., w wartości około 5 i pół miln. zł. W tym okresie wpłynęło najwięcej zamówień z Bułgarii 28 proc., Niemiec — 17,7 proc., Urugwaju — 8,8 proc., Turcji — 8.3 proc., Holandii 7,5 proc., Indyj Holenderskich 5,7 proc., Brytyjskich — 3,6 proc. Wenezueli — 2,5 proc.

KRONIKA ZAWIERCIA

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. W nadchodzący czwartek o godz. 19,30 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. Na porządku obrad znajdzie się budżet m. Zawiercia na r. 1939-40.

× NOWE WŁADZE ZW. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH. W dniu 26 ub. m. odbyło się w Zw. Powstańców Śląskich grupa Zawiercie walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd w składzie: Wolny Józef — prezes, Szmidt Zygmunt—wiceprezes, Krawczyński Marian—sekretarz, Marszałek Leon—skarbnik, Pogoda Józef i Morawiec Franciszek—ławnicy. Komisja rewizyjna: Laskowski Stanisław, Wolny Franciszek i Wyrzykowski Leonard.

× KRADZIEŻ TECZKI. Teodorowi Oskrobie, poborcy urzędu skarbowego w Zawierciu skradziono teczkę z dokumentami, przymocowaną do ramki roweru. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

× ZWŁOKI NOWORODKA. Mieszkaniec Zawiercia Stanisław Siatko znalazł przypadkowo na placu Konopki przy ulicy Piłsudskiego zwłoki noworodka, znajdujące się już w rozkładzie. Policja wdrożyła dochodzenie.

SPORT

Piłkarze Urugwaju

NA ŚLĄSKU?

Reprezentacja piłkarska Urugwaju projektuje wielkie tournee po Europie. Tournee rozpocznie się we wrześniu rb. a potrwa do października 1940.

Program startów byłych mistrzów świata w Europie układa menażer londyński H. Lewis. Menażer ten pertraktuje z czołowymi klubami europejskimi.

Urugwajczycy chcą również przyjechać na jeden mecz do Polski.

Pertraktacje w sprawie przyjazdu na Śląsk ma prowadzić z menażerem piłkarzy urugwajskich zarząd AKS Chorzów.

Bliższe warunki i termin startu nie są jeszcze znane. Przypuszczalnie poda je p. Lewis w najbliższych dniach.

06 MYSŁOWICE — UNIA

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie o godz. 15 na stadionie Unii w Sosnowcu towarzyski mecz piłkarski między KS 06 Mysłowice a Unią.

O godz. 13 przedmecz: KSM Sielec — Unia II.

RAKIETY POLSKIE NA RIVIERZE

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Monte Carlo rozegrano szereg spotkań w grach pojedyńczych oraz o nagrodę Buttler Trophy w grze podwójnej. Tenisistka polska Sindówna uległa Haycroft 6:8, 9:11, 3:6. Hebda w drugiej rundzie pokonał Badina 9:7, 7:5, a w Buttler Trophy para polska Tłoczyński — Baworowski uległa Anglikom Hughesowi — Billingtonowi 9:11, 2:6, 6:4, 3:6.

PRZED WYSTĘPEM LEKKOATLETÓW W BERLINIE

Jak już donosiliśmy, w dniu 12 bm. w berlińskiej Deutschlandhalle odbędą się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których m. in. wezmą udział Polacy. Zawody otrzymają silną obsadę międzynarodową.

W biegu na 1000 m Polak Gąsowski zmierzy się ze stawką najlepszych biegaczy niemieckich: Dessecker, H. Jacob, Schumacher i Mertens, oraz z wiedeńczykiem Eichbergerem.

W biegu na 3000 m najlepszy biegacz niemiecki Syring walczyć będzie z Kusocińskim. Organizatorzy przewidują zaciętą walkę obu tych biegaczy.

W biegu krótkim na 75 m ciężkie zadanie mieć będzie Danowski, z którym walczyć będą Hornberger, Borchmeyer, Scheuring Neckermann itd.

W oszczepie mistrz Europy Estończyk Kreek spotka się ze ekstra-klasą niemiecką: Woelke, Stöck i Blask.

Czwarty z zawodników polskich Morończyk startować będzie w skoku o tyczce, mając za przeciwnika mistrza Europy — Niemca Sutera.

Czy jesteś szczęściarzem czy pechowcem?

142.857 -- klucz tajemniczy

powodzeń i nieszczęść ludzkich

Niejeden człowiek byłby bardzo szczęśliwy, gdyby wiedział na pewno, czy mu się w życiu powiedzie. Czy ma przysłowiowy łut szczęścia? Krótko mówiąc, czy jest tak zwanym szczęściarzem, którego nawet w najcięższych chwilach wybawi łaskawy uśmiech fortuny, czy pechowcem.

Kabaliści twierdzą, że każdy przychodzi na świat z określonym przeznaczeniem. Twierdzą nawet, że „nikt nie ucieknie od swego losu".

Podobno ci kabaliści potrafią powiedzieć o każdym czy i ile ma szczęścia. Spróbujmy więc na chwilę zagłębić się w to rozumowanie, aby Czytelnik sam mógł przekonać się, jakimi drogami chadza szczęście, czy pech. Krótki wyciąg z zasad tych daje „Sinctor" w Paris Soir".

Punktem wyjścia tych wróżb jest t. zw. cyfra zasadnicza, która po dokonaniu pewnych zagadnień matematycznych — daje podobno klucz do rozwiązania wszystkich zagadnień życia. Tą liczbą jest 142857.

Ciekawe, że jeśli tę liczbę pomnożymy przez 2, da ona nową liczbę, ale złożoną z tych samych cyfr.

Spróbujmy: $142857 \times 2 = 285714$

Wypiszmy teraz na kawałku papieru rok, miesiąc i dzień naszego urodzenia i dodajmy te liczby, wypisane w jednej linii do liczby powyższej.

Tak więc np. ktoś, kto się urodził w dniu 9 października 1912, t.j. 9-tego dnia 10 miesiąca wypisze dwie linie następującej treści:

$$\begin{array}{r} 1912109 \\ 142857 \\ \hline 2054966 \end{array}$$

Z tej liczby skreślamy cyfry identyczne i zera. W naszym przykładzie skreślimy zero i dwie szóstki. Pozostanie więc 2549.

Dzięki tej operacji otrzymaliśmy liczbę zupełnie nową. Ta liczba będzie właśnie punktem wyjścia naszych obliczeń.

Druga operacja jest dość prosta. Druga cyfra w otrzymanej przez nas sumie (w danym razie 5), oznacza kolejny dzień w tygodniu (tj. piątek), który będzie dla nas dniem szczęśliwym.

Odnalazłszy nasz szczęśliwy dzień, idziemy dalej i dodajemy cyfry wchodzące w skład naszej liczby. W danym wypadku będzie to $2+5+4+9=20$.

Do tej liczby dodajemy cyfrę, która niejako symbolizuje nasz szczęśliwy dzień. Tabelka tych cyfr przedstawia się następująco: poniedziałek — 1, wtorek — 4, środa — 2, czwartek — 8, piątek — 5, sobota — 7.

W naszym przykładzie dniem szczęśliwym jest piątek, któremu odpowiada cyfra 5. Dodajmy tę cyfrę do otrzymanej przez nas poprzednio liczby, a otrzymamy $20+5=25$.

Ten, kto chce się dowiedzieć, czy ma szczęście w życiu, powinien jeszcze dodać te dwie cyfry: $2+5=7$ i przeczytać odpowiedź umieszczoną w punkcie 7 przepowiedni.

Przepowiednie dla cyfr tak uzyskanych brzmią następująco:

1 — Urodziłeś się pod szczęśliwą gwiazdą. Warunki zewnętrzne twego życia tak się układają, że tylko od ciebie zależy co osiągniesz. Twoje powodzenie zależy wyłącznie od twojej własnej energii, bo los da ci najpomyślniejsze okazje.

2 — W twoim charakterze jest wiele sprzeczności. Powodzenie osiągniesz dopiero po zupełnym uspokojeniu się. Pamiętaj jednak, że przyszedłeś na świat w okolicznościach raczej przychylnych.

3 — Ufasz swej szczęśliwej gwieździe, ale nie czynisz nic, aby jej dopomóc. Masz rację, ponieważ własne działanie kończy się różnie, ale w godzinie przełomowej zajdzie zawsze coś — równie pomyślnego jak nie spodziewanego, co wpływa na szczęśliwe rozwiązanie powikłań. Twoje życie unoszone jest przez prąd Fortuny.

4 — Twoje powodzenie jest niezależne od twojej osoby. Właśnie dlatego nie uda ci się na nie wpłynąć. Twój optymizm jest uzależniony i zrozumiały, choć gwiazda twoja wschodzi powoli. Ale jest rzeczą zupełnie pewną, że twoja burzliwa młodość przyniesie ci suty owoc w postaci spokojnej i pogodnej starości.

5 — Można ci doradzać jedynie wytrwałość i wyrabianie hartu ducha. Życie ma swój ukryty czar nawet wówczas, gdy jest trudne, bolesne, gorzkie.

6 — Sam ponosisz odpowiedzialność za twój los. Przypadek nie może odpowiadać za słabostki i ułomności człowieka. Brak powodzenia jest skutkiem twego własnego uporu. Trochę poddania się losowi ulżyłoby twej doli.

7 — Los nie olśni cię swą szczodrobliwością, ale twój wygimnastykowany umysł upiększy twoje życie. Twoje życie będzie więc szczęśliwe, bo harmonijne i barwne.

8 — Ogień i woda, niebo i ziemia, słońce i pioruny — oto kontrasty, które muszą wywołać konflikty. Więc przede wszystkim — spokoju. Musisz się sam zmienić, aby następnie zmienić bieg twego życia. Nie można powiedzieć, że jesteś ulubieńcem Fortuny, ani też, że masz pecha. Linia twego życia zależna jest od twego humoru.

9 — Nie możemy ci wróżyć wielkich powodzeń — powodem jest w znacznej mierze twój własny pesymizm. Trochę więcej wiary we własne siły — a los twój stanie się pomyślniejszy.

10 — Urodziłeś się pod wpływem konstelacji bardzo szczęśliwej, na co zresztą całkowicie zasługujesz. Jesteś uczuciowy, pełen zapału i pracowitości. Dzięki tym zaletom przezwyciężysz łatwo trudności jakie się znajdą na twej drodze, jesteś harmonijny i przeżywasz ze zrozumieniem całe swoje życie. Twoja cierpliwość jest fundamentem twego szczęścia.

11 — Należysz stanowczo do liczby szczęściarzy.

12 -- Fortuna nie sprzyja ci specjalnie, ale dzięki twej energii — osiągniesz powodzenie.

A więc spróbujmy przekonać się, czym nas obdarzył los.

Tresura psów

PRZEZ RADIO

Przyznać trzeba na wstępie, że tego jeszcze nie było. Mianowicie policji w Sidney udało się uzyskać bardzo dobre wyniki w tresowaniu psów w drodze radiofonicznej. Plany te miała policja z Sidney przeprowadzić już dawniej, jednak onieśmielało ją to, że pomysł ten, który dostał się przez prasę do wiadomości publicznej, został wyśmiany i z góry uznany za niemożliwy.

Tresura odbywa się w niezmiernie osobliwy sposób. Tresowany pies mianowicie w specjalnym plecaku nosi aparat radiowy z przyłączonymi, oryginalnie skonstruowanymi słuchawkami. Psy, które odbierają rozkazy z radia, kontrolują i doszkalają specjalni instruktorzy. Wyniki osiągnięto pierwszorzędne, stwierdzono bowiem, że psy zupełnie nie czują strachu przed tymi najnowocześniejszymi urządzeniami i natychmiast reagują na wydawane drogą radiofoniczną rozkazy. Wynalazek ten będzie miał niezmiernie doniosłe znaczenie, oczywiście więcej w praktycznym użyciu wynalazku przy przeprowadzonych na większą skalę akcjach poszukiwawczych, niż w tresurze.

Po zakończeniu ćwiczeń, związanych z tresurą policyjną, nadano audycję muzyczną. W tym wypadku psy zareagowały w znakomitej większości inaczej, niż podczas tresowania, bowiem rozbiegły się po placu ćwiczeń i dopiero po dłuższej chwili udało się je uspokoić.

Rękopis Monteskiusza

NABYTY ZA 401.000 FRANKÓW

Od kilku tygodni już toczyła się zażarta walka pomiędzy przedstawicielami Biblioteki Narodowej w Paryżu, zarządu miejskiego w Bordeaux i wielkich muzeów zagranicznych o rozmaite rękopisy Montesquieu, a przede wszystkim o rękopis jego słynnego dzieła „Duch praw". Kilka dni temu odbyła się sprzedaż licytacyjna tego cennego manuskryptu, przy czym cena licytacyjna wyznaczona była na 400.000 franków. Zwycięstwo odniosła Biblioteka Narodowa, która kupiła ten historyczny dokument za 401.000 franków.



— Tylko bez obawy, moja pani. My wszyscy jesteśmy wytrawnymi strzelcami.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

62)

Na te słowa Hryniewicz uniósł nieco głowę nad poduszką i niespokojnym, pytającym spojrzeniem zawisnął na twarzy swego rozmówcy.

— Co pan chce przez to powiedzieć? — zapytał zmieszanego nieco mechanika. — Przecież samo nic się nie mogło przez noc popsuć... —

— Ale mógł to uczynić ktoś, komu zależało na spowodowaniu katastrofy — odparł Salski po chwili namysłu.

— Trudno mi w to uwierzyć — wyraził powątpiewanie Hryniewicz — zwłaszcza, że nie mamy na to żadnych dowodów. A operowanie przypuszczeniami daleko nas nie zaprowadzi.

— A gdyby tak były dowody, panie poruczniku?

— Na co?

— że ktoś, na przykład, zakradł się w nocy do hangaru i przepiłował rurki doprowadzające paliwo? — uśmiechnął się Salski zagadkowo. — Co pan porucznik na to by powiedział?

— Przede wszystkim zastanowiłbym się nad celem tego rodzaju zbrodniczego przedsięwzięcia — odparł lotnik, znać nie przywiązując jeszcze wielkiej wagi do słów swego mechanika.

— Więc niech się pan porucznik nad tym zastanowi — zaproponował tamten.

— Wie pan, że odpowiedź na to pytanie nie wydaje mi się wcale łatwa — skrzywił się Hryniewicz.

— Człowiek, który by się na to poważył, mógłby, zdaniem moim, mieć tylko na celu zgubienie mnie, jako takiego. Ale to jest zbyt mało prawdopodobne, jeśli chodzi o jakąś akcję wywrotową, sabotażową, że się tak wyrażę. A osobistych wrogów nie mam; zresztą nikt przecież nie uciekałby się do tak zawodnego i dość skomplikowanego środka uśmiercania bliźniego. Ale po co pan to wszystko pyta, panie Salski?

Ale młody mechanik, nie lubiący nigdy zdążać do zakreślonego celu zbyt okrętnymi drogami, miał już dosyć tych niedomówień. Przekonał się dostatecznie, iż stan zdrowia Hryniewicza jest już na tyle zadawalający, że zdradzenie mu swego sensacyjnego odkrycia wśród szczątków rozbitego płatowca nie powinno wywrzeć na nim szkodliwego wrażenia. Pomyślał więc jeszcze chwilę, a wreszcie odparł:

— Bo nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż powodem pańskiej katastrofy, panie poruczniku, było przepiłowanie rurki dopływowej, czego dokonał nieznany dotychczas zamachowiec, który niespostrzeżenie zakradł się nocą do hangaru. Mam na to dowody — dodał, aby zapobiec zbędnym uzupełniającym pytaniom Hryniewicza.

Śmiało i silnie wypowiedziane słowa Salskiego wywarły na rannym lotniku wielkie wrażenie; nawet większe, niż się tego mechanik spodziewał. Hryniewicz jakiś czas leżał w milczeniu, lecz umysł jego musiał pracować z natężeniem, bowiem wysokie czoło raz po raz marszczyło się w grube fałdy, a oczy, jakby goniąc za przesuwającymi się w wyobraźni obrazami, poruszały się na wszystkie strony.

Lecz zanim lotnik się odezwał, Salski uznał za stosowne udzielić mu jeszcze tych kilku znanych szczegółów.

— Wśród szczątków płatowca znalazłem kawałek rurki dopływowej — wyjaśniał — która nosiła wyraźne ślady przepiłowania i zaklejenia jakąś łatwopalną masą. A jeszcze na długo przed tym, mianowicie bezpośrednio po pańskim starcie, zauważyłem, iż w hangarze zostało otwarte jedno okno, przyciągnięte tylko od zewnątrz kawałkiem przywiązanego do zasuwki sznurka. Jednym słowem ktoś gospodarował w hangarze...

— I temu komuś zależało jedynie na mojej śmierci — dokończył Hryniewicz jakgdyby budząc się z posępnej zadumy.

— Ale kto to mógł być?... kto?... — zawołał Salski, w przystępie bolesnej bezsilności. — Przecież tu wszyscy pana porucznika kochają, w ogień by za nim poszli!...

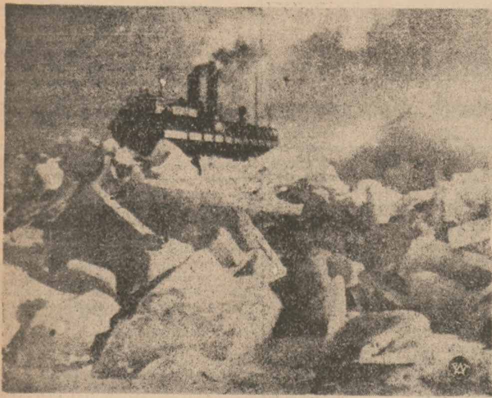
— Niech mi pan wierzy, panie Salski, że jeśli o tym myślę, to moje podejrzenia dalekie są od kogokolwiek z pośród was — powiedział Hryniewicz i jakaś serdeczna nuta zadrgała mu w głosie. — Takie przypuszczenie wydaje mi się czymś potwornym.

— I ja jestem tego samego zdania — zgodził się Salski — co zresztą przed chwilą powiedziałem panu porucznikowi.

— A więc kto to mógł zrobić? — zapytał chory raczej swych myśli, niż mechanika Salskiego.

— Hm... ja nic w tej sprawie nie mogę powiedzieć — wzruszył mechanik ramionami.

(C. d. n.)



ZAPORY LODOWE NA RZEKACH AMERYKAŃSKICH
Okręt uwięziony przez kry lodowe na jednej z rzek amerykańskich. Kilka dni trwało wydobycie statku z uwięzi lodowej i doprowadzenie go do portu.

FRANCISZEK JÓZEF I ORZEŁ

Jak wiadomo austriackim herbem państwowym był dwugłowy orzeł. Cesarz Franciszek Józef nie widział nigdy w życiu żywego orła. Pewnego razu wybrał się na polowanie, aby wreszcie własnoręcznie zabić tego rzadkiego ptaka. Dworzanie wydostali gdzieś martwego orła i osadzili go na drzewie, tak, że gdy cesarz strzelił, orzeł spadł jak gdyby był w tej chwili zastrzelony.

Franciszek Józef zbliżył się, obejrzał orła i pokiwał z niedowierzaniem głową.

— To przecież nie orzeł! On ma tylko jedną głowę.

W BARZE

—Halo, pan zapomniał zapłacić za wódkę.

— Przecież poto ją piłem żeby znaleść zapomnienie.

Sygnatura Nr II. Km. 506 30 r.

OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego JAN CHRZĄSTOWSKI mający swą kancelarię w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr 34a. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 kwietnia 1939 roku o godzinie 10 m. 30 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości położonej we wsi Dańdówka, gminy Niwka pow. Będzińskiego, przy ulicy Daniłowskiego Nr 3 składającej się z działki ziemi o powierzchni 35 pręt. kwadr. wraz ze znajdującymi się na niej zabudowaniami gospodarczymi domem mieszkalnym, wymienionymi w protokóle opisu z dnia 7.XII 35 r., nie mającej urządzonej księgi hipotecznej i znajdującej się obecnie pod zarządem przymusowym na zasadzie decyzji Sądu Grodzkiego w Sosnowcu z dnia 16.X 35 r. za Nr E. 270-35. Zaznacza się, że nieruchomość jest w pasie granicznym (§ 1 Rozp. Prez. R. P. o granicach Państwa Dz. Ust. 12-37 poz. 84) i na nabycie jej niezbędne jest zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 6950 zł, cena zaś wywołania wynosi zł 4633 gr 35.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 695.

Sosnowiec, dnia 26 lutego 1939 roku.

Komornik rewiru II-go

887 JAN CHRZĄSTOWSKI



— Piętnaście złotych — to za wiele? Alez panie żółw żyje przecież sto pięćdziesiąt lat będzie pan miał długo z niego przyjemność.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA rower używany w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, Stara 1 m. 2

NOWY PLAN SOSNOWCA

sprzedają — wszystkie księgarnie Zagłębia Dąbrowskiego. Skład główny Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3 Maja 8. Cena dużego planu 1.50 zł, małego 50 gr. 495

Posady i prace

KSIĘGOWA potrzebna od zaraz. Oferty do „Kuriera Zachodniego" pod „Dobra siła". 856

Nauka i wychowanie

NAUKA pisania na maszynach 10 zł miesięcznie Biuro „ORZ" Kilińskiego 1. 836

Lokale

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia — Sucha 24 m. 7. 885

Różne

FARBUJE, CZYŚCI Farbiarnia i pralnia chemiczna Augustowski, — Dąbrowa, 3 go Maja 15. Sosnowiec. Mościckiego 8, Orla 14 715

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Gimnazjum Wyspiańskiego Nr 70, Tadeusz Fransunkiewicz. 819



Min. Ciano, hr. Edda Ciano i min. Beck podczas rozkładu zwierzyny. W górze wśród dzików wiszą upolowane lisy.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacon. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.